

# WYDANIE 40 JUBILEUSZOWE



10

Składamy serdeczne podziękowania drukarni **Master Printing** za pomoc w drukowaniu „Merkurysza”.

**Redakcja Gazety**

mgr Sylwia Krupa,  
mgr Agata Maślowski,  
mgr Paweł Pestka,  
Adrianna Przeczek.

# Świąteczne wspomnienia

## SYLWIA KRUPA

Święta Bożego Narodzenia to Wigilia, opłatek, choinka, szopka, pasterka, kolędy... Święta Bożego Narodzenia zawsze kojarzą mi się ze świętami u mojej ukochanej babci Janiny, gdzie co roku zjeżdżała się cała rodzina. W szczególności wspominam Wigilię z serdeczną, rodzinną atmosferą, opłatkiem w rękę, życzeniami, kolędą... Każdy z członków rodziny miał w tych przedświątecznych przygotowaniach coś do zrobienia. Kiedy ktoś próbował się wymigiwać argumentem "nie umiem...", babcia spokojnie odpowiadała "to się nauczysz". Ta "złota" dewiza bardzo sprawdziła się w dorosłym życiu. Bardzo chętnie pomagałam w kuchni; do dziś korzystam z przepisów, które babcia przekazywała swoim córkom, a potem wnuczkom. Mimo wielu obowiązków, mojej babci udało się nigdy o nikim nie zapomnieć; dla każdego zawsze było miejsce przy stole; także to puste...

## GRAŻYNA STYCZEŃ

Bardzo miło wspominam święta Bożego Narodzenia z dzieciństwa spędzone w Polsce. Kojarzą mi się z: prószącym śniegiem w dzień wigilijny, z suto zastawionym stołem, wokół którego zawsze zasiadała bliska i dalsza rodzina, ze skrzypiącym śniegiem pod butami kiedy wędrowaliśmy na pasterkę, a siarczysty mróz zamieniał nasze oddechy w sople lodu, z kolędnikami odwiedzającymi zawiane śniegiem domostwa oraz ze zwyczajem zdejmowania wjazdowych bram w noc wprowadzającą nas w kolejny nowy rok.

## LIDIA ŁĘCKA

Jak co roku oczekujemy Świąt Bożego Narodzenia, spotkań z rodziną i przyjaciółmi, słuchania kolęd, zapachu domowych wypieków. Myślę jednak, że każdy z nas ma takie Święta, które były inne, a które pamiętamy bardzo długo. Dla mnie i mojej rodziny były Święta, które spędziłam w Mont Tremblay. Mimo, że były to Święta inne bez pieczenia i gotowania, bez choinki i spotkań w gronie bliskich, wspominały je bardzo miło. Całodniowe wyprawy na nartach, piękne widoki i wieczory spędzone przy ognisku wspominamy do dzisiaj. Wigilia także była inna, kolacja w pokoju hotelowym, ale z tradycyjnymi potrawami i kolędami. Pierwszy dzień Świąt spędziliśmy na zwiedzaniu okolicy i jeźdźeniu na łyżwach po jeziorze w pięknej scenerii zimowej. Dzień zakończyliśmy przy ognisku pijąc gorącą czekoladę. Były to Święta Bożego Narodzenia, do których bardzo często wracamy, siedząc przy naszym tradycyjnym stole wigilijnym.



## LIDIA WALCZAK

Gdy zbliżają się Święta Bożego Narodzenia zawsze powracam myślą do dzieciństwa i do rodzinnego domu. W mojej rodzinie wieczór z wieczerzą wigilijną były jednym z najważniejszych wydarzeń w ciągu całego roku. Do stołu zasiadaliśmy wraz z pierwszą gwiazdką, składaliśmy sobie życzenia i dzieliliśmy się opłatkiem. Zgodnie z tradycją na stole było 12 lub nawet więcej potraw. Po kolacji w oczekiwaniu na pasterkę wszyscy śpiewaliśmy kolędy i kantyczki. Nie było prezentów pod choinką, gdyż dostawaliśmy je 6 grudnia, w dzień imienin św. Mikołaja. Przy naszym rodzinnym stole zasiadało nie mniej niż dwadzieścia osób, czyli bliźni i dalsi krewni. Wigilia to był czas na pogłębianie więzi rodzinnych.



# ia nauczycieli

## EDYTA BUDZ

Boże Narodzenie wraz ze swą magiczną atmosferą to jeden z ulubionych momentów w roku. Tuż za nim, jakby w postaci podsumowania pojawia się koniec kalendarzowego roku, obwieszczając nadejście nowego... roku, planów, obietnic, zmian, czy też podtrzymanie dotychczasowego stylu życia. Sylwester kojarzy nam się również z doskonałą zabawą, spotkaniem w grupie życzliwych nam osób, refleksją nad przemijaniem, bądź też rozkoszowaniem się czasem wolnym. W pewne sylwestrowe popołudnie wybraлиśmy się pociągiem do naszych znajomych aby wspólnie uczcić nadejście Nowego Roku. Jak na zimę przystało, białe płatki śniegu otulały wszystko co stało na ich drodze a i mróz również ukazywał swoją moc. W przedziale pasażerowie zajęci rozmową, lekturą oczekiwali na koniec podróży. Wtem pociąg zatrzymał się. Usłyszeliśmy jedynie nerwowe nawoływania operatora. Rozpoczął się okres oczekiwania na naprawę... (brak światła, ogrzewania...). Piękna zimowa aura nie sprzyjała. Czas upływał. Co począć w takiej sytuacji? Nie poddawać się! Pasażerowie zjednoczeni wspólnym problemem zorganizowali spotkanie sylwestrowe w bardzo oryginalnych warunkach. Makijaże, fryzury były już gotowe. „Koszyczkowo” zebrane produkty zapełniły stoliki zgodnie z zasadą „czym chata bogata...” Żartem i śmiechem nie było końca. Z zaślem przyjeśliśmy informację, że awaria została usunięta. Zawarte znajomości przetrwały do dziś.

## AGATA MASLOWSKI

Babcia i dziadek mieszkali na poddaszu poniemieckiej kamienicy w malowniczo położonej miejscowości nad jeziorem Trzesiecko. W korytarzu mieszkania zawsze panował półmrok. W wigilijny wieczór wszyscy członkowie rodziny siedzieli przy bogato zastawionym stole, babcia krzątała się między kuchnią a salonem, a ja wraz z kuzynem wypatrywałam w oknie przybycia Świętego Mikołaja. Miałam może pięć lat, albo sześć kiedy to po raz pierwszy w życiu, w święta Bożego Narodzenia stanęłam oko w oko z olbrzymim, przerażającym Turoniem i resztą radosnych kolędników, którzy tego roku wyjątkowo zjawili się z życzeniami przed przybyciem Świętego Mikołaja. W polskiej tradycji kolędnicy nosili maski, którymi dla żartu straszono domowników. Najbardziej popularną był Turoń, osadzony na kiju, z ruchomą, kłapiącą paszczą. Po latach dowiedziałam się, że w Polsce popularne również były pochody z gwiazdą, wykonaną z kolorowego papieru, podświetloną od środka, przymocowaną ruchomo do drzewca. Kolędnik ją trzymający nazywany był gwiazdorem lub gwiazdlichem. Charakterystycznymi postaciami w grupach kolędniczych byli: pasterze, Trzej Królowie, Dziad, Baba (za postaci kobiece przebierali się również chłopcy), Żyd, Cyganka, muzycanci. Życzenia składano wierszem albo kolędą, płatano przy tym figle, recytowano zabawne rymowanki, całemu widowisku towarzyszyła atmosfera ogólnej wesołości. W zamian za życzenia, przyjmowane jako pomyślna wróżba urodzaju i powodzenia, gospodarze obdarowywali przebierańców świątecznymi smakołykami. Obchód kolędniczy był wyczekiwany wydarzeniem, pominięcie domu uważane było za zły znak.



## IRENA STACHNIK

Pamiętam Boże Narodzenie 1981 roku. Jak co roku, po kolacji wigilijnej, siadaliśmy całą rodziną wokół choinki, tatuś przygrywał na akordeonie, śpiewaliśmy kolędy i w tym samym czasie rozdawane były prezenty. Każdy prezent witany był „ochami” i „achami”. A ja czekałam na ten najważniejszy (obiecany przydział na mieszkanie). Lokatorzy już zasiedlali budynek, a o mnie jakby burmistrz miasta zapomniał. Miejsce wokół choinki uprzątnięto po rozpakowaniu niespodzianek, powoli siadaliśmy do kawy z przepyszny matusiowym makowcem i sernikiem, nagle mój mąż mówi, wyciągając z pośród gałęzi kopertę, jeszcze jeden zapomniany prezent dla Reni. I tak, to był mój długi oczekiwany prezent – własne 64 metry kwadratowe.

## Wspomnienia z ostatnich 10 lat szkoły

### IRENA STACHNIK

W roku szkolnym 2019/2020 klasa 3 SP po raz pierwszy brała udział w Ogólnopolskim Projekcie Edukacyjnym „Lekturki spod chmurki”. W ciągu roku szkolnego zrealizowaliśmy 2 moduły, trzeci moduł odbył się już online ze względu na pandemię Covid-19. Pomimo tych trudności trzeci moduł został zrealizowany. Zarówno klasa, jak i każdy uczeń otrzymaliśmy dyplomy. Podczas realizacji projektu mieliśmy wiele radości i zabawy, poznawaliśmy nowe lektury.

### AGATA MASŁOWSKI

Jasełka 2019, które ówczesna klasa IIb SP współorganizowała z klasą IIa SP, zapadły mi głęboko w sercu i na zawsze w pamięci. Przygotowania do Jasełek odbywały na wiele tygodni przed premierowym występem przed naszą szkolną społecznością. Uczniowie byli podekscytowani, rodzice przejęci, ja natomiast poddenerwowana. Najpierw przeczytaliśmy uważnie jasełkowy scenariusz, rozdzieliliśmy role, potem wyobrażaliśmy sobie wygląd sceny, nasze stroje, oraz wszystkie rekwizyty potrzebne do bożonarodzeniowej inscenizacji. Każdy uczeń klasy IIb stał się aktorem, odgrywał ważną rolę w świątecznej inscenizacji. Wydarzenie to ogromnie zintegrowało naszą klasę. Zrozumieliśmy, że razem możemy wiele zdziałać i przy tym dobrze się bawić.

### IRENA RYMAR

Był dzień 10 września 2016 roku, kościół Świętego Leona. Dzieci i młodzież, rodzice i nauczyciele wypełnili kościół. Uroczysta msza rozpoczynała rok szkolny 2016/2017. Widok odświętnie ubranych uczniów, Poczty Sztandarowego i podniosła atmosfera sprawiły, że wróciły wspomnienia sprzed lat, kiedy po raz pierwszy zaczynałam pracę jako nauczyciel historii. Udział w uroczystości był dla mnie wzruszającym przeżyciem. Tego dnia poznałam moich nowych uczniów, których miałam przyjemność prowadzić przez cztery lata. Każdy kolejny rok szkolny był wypełniony mnóstwem wydarzeń: akademie, konkursy, wizyty specjalnych gości. Właśnie ten pierwszy dzień, w którym rozpoczęłam pracę w naszej szkole, zajmuje szczególne miejsce w mojej pamięci.

### KRZYSZTOF SÓJKA

Niestety z powodu pandemii po raz pierwszy nie możemy osobiście złożyć sobie w tym roku życzeń świątecznych. Mimo to staramy się w miarę naszych możliwości kontynuować naszą pracę. Obecna sytuacja nie napawa optymizmem, ale wszyscy nie tracimy nadziei. To się musi kiedyś skończyć. Tak więc, jak mawiał „klasyk demokracji” (tak go określił Frank Delano Roosevelt) Józef Stalin, jeszcze przed Stalingradem: "Jeszcze słońce zaświeci na naszej ulicy"...

### SYLWIA KRUPA

Pamiętam jak powstawała Gazetka Szkolna „Merkuriusz” (2010), logo szkoły (2012), sztandar (2015)... Wspomnienia ostatnich 10 lat to współpraca ze wspaniałymi uczniami prowadzącymi Samorząd Szkolny. Ich pasja, energia i wszystkie niesamowite pomysły to „serce” naszej szkoły. Pamiętam każdą akademię, występ, sukces ucznia... Ostatnie 10-lecie to niepowtarzalny okres rozwoju naszej wspaniałej szkoły □

# ŚWIĄTECZNY QUIZ

1. Gdzie najchętniej spędzasz Święta Bożego Narodzenia?

- a. razem z rodziną
- b. tylko w domu
- c. obojętne mi to, wszędzie jest wigilia

2. Jaki prezent najbardziej chciałabyś/chciałbyś dostać pod choinkę?

- a. cokolwiek dostanę, ucieszę się – dobrze, że nikt o mnie nie zapomniał
- b. stertę słodyczy! - jestem wielkim łasuchem!
- c. jakiś wypasiony sprzęt! – najnowszą komórkę, albo MP4, może aparat fotograficzny...?

3. Co kojarzy Ci się ze Święta Bożego Narodzenia?

- a. narodzenie Chrystusa i wspólne spędzenie czasu...
- b. śnieg, choinka i pierwsza gwiazdka na niebie.....
- c. prezenty.....!

4. Co jest Twoją ulubioną częścią Wigilii?

- a. dzielenie się opłatkiem i składanie sobie życzeń
- b. śpiewanie kolęd
- c. jedzenie potraw i otwieranie podarunków

5. Co z okazji tych Świąt jest dla Ciebie najważniejsze?

- a. narodziny Jezusa, to oczywiste!
- b. dobry nastrój, świąteczna zabawa i wspólne przeżycia
- c. dekoracje i wolne dni od szkoły

6. Czy Święta Bożego Narodzenia są Twoimi ulubionymi?

- a. pewnie
- b. zależy od pogody i miejsca
- c. nie za bardzo



## KALENDARZ WYDARZEŃ

### Grudzień

Jubileusz 10-lecia "Merkuriusza"  
19 "Gwiazdka na krańcach świata" -  
szkolne spotkanie przedświąteczne onli-  
ne  
20.XII.2020 r- 16.I.2021 r -przerwa  
świąteczna  
24 Wigilia  
25 Boże Narodzenie

### Styczeń

1 Nowy Rok  
16 Pierwsze zajęcia w nowym roku  
21 Dzień Babci  
22 Dzień Dziadka  
23 Szkolny Konkurs Czytelniczy  
30 Wirtualna lekcja na Zamku Królew-  
skim dla klasy II b LO

### Luty

13 Family Weekend  
20 Szkolny Konkurs Recytatorski  
21 Międzynarodowy Dzień Języka Oj-  
czystego

\*\*\*\*\*

Najwięcej odpowiesz „a” Brawo! Masz prawdziwego ducha Świąt! Nie ważne, czy kolacja wigilijna będzie u Ciebie, czy u babci, liczy się tylko Jezus, rodzina i dobry nastrój. Trzymaj tak dalej!

Najwięcej odpowiesz „b” Choć Święta Bożego Narodzenia Pańskiego kojarzą Ci się również z prezentami, pamiętasz, co jest najważniejsze. Przecież nie chodzi tu tylko o choinkę i wystroj. Nie zachowujesz się najgorzej, ale postaraj się zmienić na lepsze.

Najwięcej odpowiesz „c” Stop! - młody człowieku! Co Ty wyrabiasz? Boże Narodzenie to nie czas poświęcony prezentom, jedzeniu, wolnym dniom od szkoły i pracy. Najcenniejsza jest miłość, to przecież cudowny okres! Posłuchaj. Zmiana w Twoim życiu jest konieczna.



# Wspomnienia uczniów

“Miło było pracować nad gazetką szkolną, szczególnie, że to my ją “popchnęliśmy” do przodu. Miło było patrzeć na to, co powstawało dzięki naszej pracy i oczywiście do szkoły przychodziliśmy tylko po materiały do gazetki!”

Daria Jaczyńska – redaktor naczelna Merkuriusza, 2016

„Pamiętam, że nie mogłam się doczekać, aż gazeta ukaże się co miesiąc, aby przeczytać o wszystkich wydarzeniach, które działy się w szkole. Bardzo zabawne było też przygotowywanie wszystkich zagadek.”

Victoria Chmielnik, redakcja Merkuriusza 2012-2016

"Miło wspominam pracę nad gazetką szkolną. Moją ulubioną częścią były konkursy i zagadki np. odgadywanie nauczyciela na podstawie ich zdjęcia z dzieciństwa lub konkurs kolorowania babki świątecznej!"

Kamila Węgrzynowska, redakcja Merkuriusza 2010-2016

“Pamiętam, jakby to wczoraj powstała gazetka “Merkuriusz”. W każdym wydaniu były publikowane różne zagadki, wydarzenia, krzyżówki oraz kreatywne prace. Bardzo miłe wspominam czas pracy naszego zespołu redakcyjnego nad gazetką i mam nadzieję, że “Merkuriusz” nadal będzie istnieć przez wiele lat.”

Karina Grzywa, redakcja Merkuriusza (2012-2016)



# ŻYCZENIA DLA MERKURIUSZA

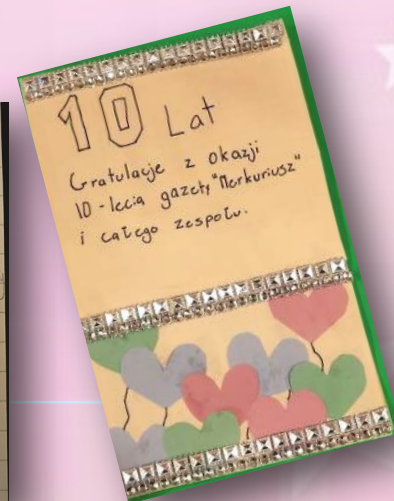
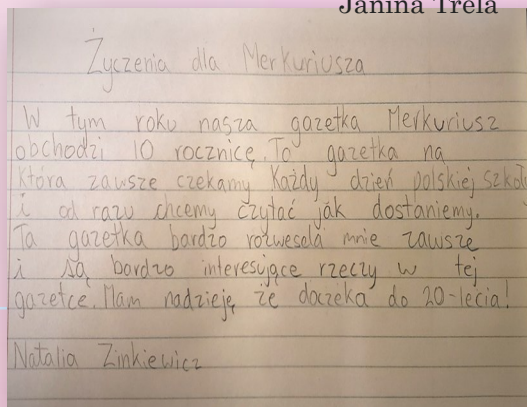


Mój Mercuriusz,  
Mój kochany,  
Są dziś względem Ciebie długie plany.  
10 LAT już z nami byłeś,  
Dużo rzeczy nam odkryłeś..  
Dużo w sobie masz ciekawych spraw,  
Uczysz, cieszysz każdą twarz.  
Sto lat Tobie więc życzymy,  
I Redakcję bardzo prosimy,  
O kolejne ciekawe wieści,  
Do kącików, które Mercuriusz w sobie mieści.

Droziej i wspanialej Redakcji Mercuriusza, dziękuję za ciężką i dobrą pracę w redagowaniu tej szkolnej gazetki.  
Wszystkich czytelników natomiast proszę o włączanie się z propozycjami i dzieleniem się różnymi informacjami.  
Zdjęcia jak zwykle bardzo miło widziane.

Powodzenia!!!

Janina Trela



## PODSUMOWANIE AKCJI MEN "RAZEM NA ŚWIĘTA"

**Grudzień jest szczególnym czasem, kiedy przed zbliżającymi się Świętami Bożego Narodzenia pamiętamy o innych – potrzebujących naszego wsparcia, dobrego słowa i życzliwości. Tradycją naszej szkoły jest przygotowywanie kartek świątecznych z życzeniami dla mieszkańców lokalnych Domów Seniora. W tym roku także wzięliśmy udział w akcji "Świąteczna Kartka dla Seniora". Nasi uczniowie przygotowali ponad 200 kartek dla mieszkańców Domu Seniora "Copernicus"!!! Dzięki temu każdy z mieszkańców otrzyma własną kartkę świąteczną. Serdecznie dziękujemy za ten wielki dar Serca. Ponadto, szkoła rozpropagowała akcję "Slippers for Seniors"; jak również przygotowała muzyczny "upominek" w postaci nagrania z kolędami w wykonaniu samych uczniów.**

***"Jestem tyle wart, ile warta jest (...) radość, którą potrafię sprawić".***



# ĘTA” - “ŚWIĄTECZNA KARTKA DLA SENIORA”



# Świąteczna nuta

☆ Świąteczna nuta ☆

Enej - Skrzypi Wóz

CLEO - Coraz bliżej Święta

Masters - Na Święta Tu Bądź

AFTER PARTY - Nasze Święta

Skaldowie - Z kopyta kulig rwie

Piękni i Młodzi - To nasze Święta

Dawid Kwiatkowski – Świąteczna

Gosia Andrzejewicz - Magia Świąt

Wszystko czego pragnę to ty - Studio Accantus

Gromee feat. Sound'n'Grace - Zaśnieżone Miasta

Piaseczny / Krajewski - Wielkie świąteczne całowanie

Roksana Węgiel, Zuza Jabłońska, 4Dreamers - Święta to czas niespodzianek

Adrianna Przeczek

## Kącik Muzyczny

Muzyka łagodzi obyczaje. Także podczas kwarantanny. Każdy z nas ma inny gust muzyczny. Jedni sięgają po energetyczne utwory. Inni przy całym dniu spędzonym przy komputerze będą chcieli posłuchać czegoś spokojniejszego, może muzyki klasycznej, albo ballad Prince'a, czy Dawida Podsiadło. Dzisiejszy artykuł poświęcony jest ciekawostkom na temat korzyści, które daje nam słuchanie muzyki.

Oto kilka z nich:

- ♥ Pomaga w rozwijaniu pamięci, uczeniu się i koncentracji.
- ♥ Pomoże ci poczuć się szczęśliwym- szczególnie tym, którzy wstają rano z łóżka i czują się przygnębieni.
- ♥ Poprawia naszą pewność siebie i pomaga zwalczyć strach.
- ♥ Dzięki relaksującym i uspakajającym właściwościom muzyki zmniejszamy odczuwany przez nas stres.
- ♥ Lista uspakajających piosenek pomoże ci w zaśnięciu.

# TRIVIA QUIZ

1. W którym roku ukazało się pierwsze wydanie Merkurusza?
2. Kto prowadzi rubrykę „Karty Historii” na witrynie szkolnej?
3. Jaki tytuł nosi „młodszy brat” Merkurusza czyli gazetka dla najmłodszych?
4. Ile mamy łącznie klas w szkole?
5. Konkurs szkolny zatytułowany „Czarowanie słowem” to konkurs z gatunku....?
6. Jakie konkursy szkolne organizowane są każdego roku?
7. Jakie symbole umieszczone są na rewersie naszego sztandaru szkolnego?
8. W którym roku szkoła zmieniła nazwę ze Szkolnego Punktu Konsultacyjnego na Szkole Polska?

Pierwsza osoba, która prześle poprawne odpowiedzi na wszystkie pytania na adres

[toronto@orpeg.pl](mailto:toronto@orpeg.pl) z dopiskiem “Trivia Quiz”, otrzyma nagrodę!

## Kwarantanna, siedzenie w domu – widzę kilka zalet.

Widzimy, że każdy po dłuższym czasie spędzonym z dala od znajomych, wyjazdów ma już w pewnym momencie dość. Jeżeli przechodzicie właśnie z tego powodu słabszą chwilę. Chcę abyście dostrzegli niektóre plusy w tej sytuacji:

- nasze zakupy są teraz bardziej zaplanowane, bo jakby nie było, w tej sytuacji do sklepu lepiej chodzić raz w tygodniu, a nie codziennie,
- spędzamy więcej czasu ze swoją rodziną, może to właśnie od tego czasu zaczniecie się lepiej dogadywać?
- w końcu zaczęliśmy bardziej dbać o starsze osoby, nasze babcię czy dziadków, możemy się wspaniale odwdziżyć za ich troskę, chociażby robiąc im zakupy
- myślę, że rzeczy w naszych szafach, szufladach będą poukładane i zapanuje w nich ład,
- mniejszy smog, dzięki zamknięciu fabryk, ograniczeniu ruchu samochodowego
- niektórzy zaczną bardziej dbać o higienę,
- wielu z nas być może znajdzie pomysł na siebie, odkryje ukryte talenty: pichcenia w kuchni, projektowania biżuterii czy założą własny blog.

Nie traćmy nadziei, że nadejdzie prędzej czy później wszystko wróci do normy i to właśnie wtedy docenimy naszą Wolność, Zdrowie i Spokój.

## Piernikowy tort z warstwą budyniową

### Składniki:

#### Ciasto piernikowe:

4 jajka

100g cukru

100g płynnego miodu

300g mąki pszennej

40g orzechów

2 łyżeczki przyprawy do piernika

½ łyżeczki sody oczyszczonej szczypta soli

#### Polewa:

100g czekolady mlecznej

1 łyżeczka oleju

gwiazdki czekoladowe lub inne ozdoby/ posypki do dekoracji

#### Masa budyniowa:

1 łyżka cukru

2 galaretki o dowolnym smaku

2 opakowania budyniu waniliowego

#### Poncz :

sok z cytryny

½ szklanki wody

1 łyżeczka cukru



### Przygotowanie:

Wymieszać w misce orzechy posiekane na drobno, mąkę, przyprawy do piernika oraz sodę. Następnie oddzielić żółtka od białka. Wymieszać żółtka z miodem i cukrem na puszystą piankę. Dodać do odstawionej na bok miski z mąką. Następnie ubić białka z solą. Jak powstanie masa stopniowo dodać ją do mąki. Następnie należy przygotować tortownicę, wyłożyć papierem do pieczenia, a następnie zamknąć obręcz. Po tym kroku ciasto należy przełożyć do tortownicy i piec przez około 30 min w temperaturze 350 F ( 180 C). Następnie po upieczeniu przekroić ciasto na pół. Następnie należy przygotować poncz poprzez dodanie powyżej podanych składników razem. Przygotowany poncz należy użyć do wysmarowania górnej oraz dolnej części ciasta. Następnie należy przygotować budyń i wymieszać z tą masą dwie paczki galaretki. Należy mieszać bardzo szybko, aby galaretka w proszku rozpuściła się. Następnie pozostawić do ostygnięcia. Pierwszy blat ciasta ułożyć na paterze i zacisnąć obręcz do tortu. Wyłożyć trochę lekko tężejącej masy. Na masie rozłożyć pierniczki

(wersja opcjonalna, lepsze z pierniczkami), jeden koło drugiego i zalać resztą masy budyniowej. Z góry przykryć drugim blatem. Ciasto wstawić do lodówki na co najmniej 2- 3 godziny, a najlepiej na noc, aż masa stężeje. Pod koniec przygotować połowę i udekorować jak dusza zapagnie.



# Czy warto zmieniać tradycje?

Tradycje bożonarodzeniowe i świąteczne mimo, że są w Polsce wspólne dla większości rejonów, to każdy w domu i w rodzinie jakieś tam swoje własne zwyczaje ma i celebry. Nawet się człowiek nad nimi nie zastanawia, dopóki nie zauważy, że u kogoś jest inaczej. Często wtedy pojawia się pytanie, czy przypadkiem tam nie jest lepiej? Nawet taka myśl przychodzi do głowy, że może by u nas zmienić?

Ja przekonałem się o tym, jak wychodzi się na takich zmianach, podczas pewnego Bożego Narodzenia.

Już dawno zauważyłem, że u moich kolegów prezenty bożonarodzeniowe są rozpakowywane zaraz po kolacji wigilijnej, natomiast u mnie Mikołaj zawsze przychodzi w nocy, kiedy my śpimy i prezenty znajdujemy pod choinką dopiero rano pierwszego dnia świąt. Trochę dziwnie się z bratem czujemy gdy w kościele ministranci przed, lub po pasterce opowiadają sobie o tym co dostali, kiedy my wciąż jeszcze na nasze podarki czekamy. Kilka lat temu postanowiliśmy więc poruszyć ten problem w domu, rozmawiając z rodzicami i wierząc że jednak hojny święty usłyszy nasze debaty. Oboje rodzice zgodnie stwierdzili, że Mikołaj, staruszek swoje zasady ma, ale skoro nam zależy, a innych odwiedza w wigilię, to nie widzą problemu czemu by się nie dostosował do naszej prośby.

Jak zwykle okazało się, że wystarczy otwarcie powiedzieć co się czuje i wielka szansa jest na to, żeby problem znikł.

Po tym, tylko czekaliśmy świąt. W dzień wigilii, od kilku już lat chodzimy z bratem do domu Kopernika, gdzie obydwaj jesteśmy wolontariuszami, aby pomagać, jako kelnerzy podczas ich kolacji. Tak było i owego roku. Wracając już od seniorów dobrze zamknąłem drzwi wejściowe naszego domu myśląc o pewnej naszej znajomej z Polski. Opowiadała nam kiedyś jak zawsze na noc zamyka bramę przed domem, potem spuszcza dwa podwórkowe psy i włącza pastucha, żeby nikt nie mógł wejść do domu. W wigilię, jak to stary polski zwyczaj każe, przy stole ustawia o jedno nakrycie więcej, przeznaczone dla niespodziewanego gościa. I myśląc o tym, jak ten biedny niespodziewany gość ma wejść do domu, znalazłem się w naszej świątecznej kuchni. Pięknie nakryty stół, oczywiście z dodatkowym nakryciem dla niespodziewanego gościa, już na nas czekał. Idąc do kuchni, zupełnie niechcący, tak po prostu mimochodem, zerknąłem w kierunku choinki, pod którą już coś było. Udając, że nie zwracam na to uwagi, tak jak pozostali członkowie rodziny, spokojnie i dostojnie celebrowałem uroczystą kolację i tradycyjne, nasze wspaniałe, polskie jedzenie. Zaraz po kolacji obydwaj z bratem udaliśmy się w kierunku drzewka. Już z daleka widzieliśmy, że prezenty są, ale gołym okiem było widać, że tradycja się zmieniła. Jeszcze nie zdawaliśmy sobie sprawy z tego, jak bardzo. Dzisiaj nie tylko prezenty były wcześniej, ale były też inaczej zapakowane. Zawsze znajdowały się albo w pudełkach zawiniętych ozdobnym papierem, albo w świątecznych torbach z uchwytyami. W sumie od dziecka odpakowywanie tych prezentów sprawiało mi wiele radości. Rodzice opowiadali, że mnie, jako kilkulatka najbardziej bawiły te kolorowe papiery i że zdarzyło się, iż po odpakowywaniu ich, już wcale nie interesowałem się prezentem. "Ciekawe ile miałem wtedy lat, jak tylko papier mnie bawił" myślałem patrząc na zupełnie inne opakowanie tym razem. Pod choinką stały dwie torby, duże torby w kolorze jasnobrązowym. Dokładnie takie, w jakich zazwyczaj kupujemy pączki w sklepie z ciastami. Na każdej z tych toreb były pięknym pismem wykali- grafowane imiona każdego z nas: moje na jednej a brata na drugiej. Podeszliśmy ciekawi. Coś nowego! Brat mój był trochę ostrożniejszy, ja podniosłem podarek jako pierwszy. Zaglądam do wielkiej torby z góry i widzę całą masę słodczy. Pomyślałem, że Mikołajski dobrze przykrył prezent w tym roku. Sięgam więc głębiej i głębiej i co się okazuje? Święty obdarował nas niezwykłą paczką, o wadze ponad dwóch kilogramów, w której były przepyszne czekoladowe cukierki, batony, orzeszki w czekoladzie, wafelki... Jak doszedłem do jabłka, to myślałem, że kpina, albo, że snięć, a były jeszcze i pomarańcze i nawet włoskie orzechy! I tak dotarłem do dna torby, spostrzegłszy, że ... tylko prezentu brakuje:( Tak, to było wszystko, same słodczyce! I jeszcze dwa jabłka i trzy pomarańcze! O orzechach już nie wspomnę. Po co mi te orzechy? Pomyślałem. Mój brat patrząc na mój podarunek zdziwiony sprawdził swój i okazało się, że święty sprawiedliwy, bo nawet ilość orzechów się zgadzała, wszystko identyczne. Popatrzyliśmy po sobie. Rodzice stali dumni i szczęśliwi. Oni nic nie dostali, ale nawet smutni nie byli. Nawet może radośni? Oglądali nasze cukierki z większą ciekawością i zainteresowaniem niż my. Potem mama powiedziała, że ona jak dostawała orzechy to rozłupywała je w zawiasach drzwi, a tato od razu chciał pokazać, jak to się robi. Chyba mieli ochotę na te orzechy. Ja przeciwnie, wcale nie miałem chęci ani na orzechy, ani na ich rozłupywanie, ani nawet na historie z przeszłości jaką to radość zawsze pomarańcze im w święta sprawiały. A my się nie cieszyliśmy... Nawet tych słodczy nie chciało się jeść. Pozostały pod choinką gdy wychodziliśmy przed północą do kościoła i zostały tak do rana. A rano, nie pamiętam już które z rodziców chciało jeszcze te cukierki obejrzeć i jak skierowałem się w kierunku choinki, ujrzałem obok wczorajszych toreb nasze prezenty, takie tradycyjne, jakie zawsze dostawaliśmy w pierwszy dzień świąt! A radochy było, jak zwykle nie do opisania! Znowu poczułem przyjemność z rozpakowywania kolorowego papieru... I pomyślałem wtedy, że jednak własne tradycje, te stare, są zdecydowanie najlepsze!

Od tamtych świąt mamy nową tradycję w domu i od wtedy zawsze po kolacji wigilijnej czekają na nas pod choinką torby przypominające PRL-owskie prezenty. Pewno sporo większe niż te, które dostawał kiedyś rodzice, ale radochę chyba mamy podobną! Aha i w zeszłym roku jak ministranci rozmawiali przed pasterką o prezentach od Mikołaja, to ja sam, bez pytania i bez wahania odpaliłem, że dostałem kamizelkę ze szkolnego mundurku! Śmiechu było więcej niż się spodziewałem, bowiem wszyscy wiedzą, że ja mam swoje domowe tradycje i do mnie Mikołaj przychodzi jak ja śpię i wcale nie chcę tej tradycji zmieniać!



## KONKURSU BIBLIOTEKI SP TORONTO "KSIĄŻKA NA 6+"

Laureatami Konkursu Biblioteki SP Toronto "Książka na 6 +" czyli

recenzja książki, którą warto polecić, zostali:

Grupa 1 klasy I-III

I-sze miejsce: Alexandra Major, kl.III b

II-gie miejsce : Julia Brodzicz-

Pokrzywa kl.III b; Julia

Maliszewski kl.III b

III-cie miejsce: Olivia Ahn, kl.I

Grupa 2 klasy IV – VIII

I-sze miejsce: Philip Masłowski, kl.IV

II-gie miejsce : Julia Bilińska, kl.VI,

III-cie miejsce: Oliver Radoń, kl.VI

Grupa 3 klasy I-IV LO

I-sze miejsce: Adrianna Przeczek, kl.III LO

II-gie miejsce : Michael Ossowski, kl.III LO

Laureaci konkursu otrzymali dwie książki (własnego wyboru).

Sponsorem nagród jest pani Sylwia Krupa.



## "Uśmiech Marcela"

Do świętego Mikołaja rozdającego prezenty w domu towarowym podchodzi Jasio, zaczyna tarmosić go za spodnie i krzyczy: Tato, mama mówiła, żebyś kupił mleko i masło, jak będziesz wracał do domu.



Tata pyta Jasia:

– Dlaczego chcesz, aby św. Mikołaj przyniósł ci dwa komplety kolejki elektrycznej?

– Bo ja też chcę się bawić, kiedy jesteś w domu.

Jakiś facet przyłapuje Tatę, jak w lesie ścina choinkę.

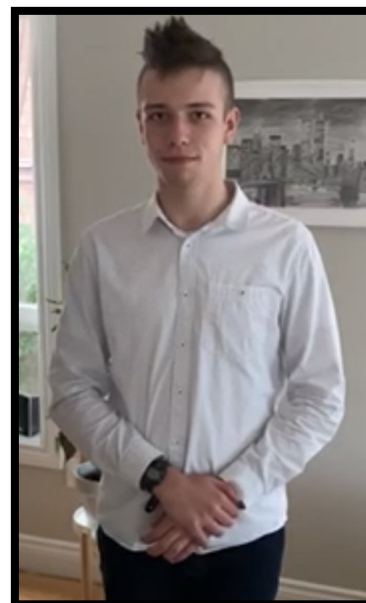
– Co, tniemy choineczkę na święta, bo nie łaska kupić u gajowego?

– Tak – odpowiada wystraszony Tata.

– W takim razie zetnij pan i dla mnie!

## WIELKI SUKCES UCZNIĄ NASZEJ SZKOŁY

Z przyjemnością informujemy, że uczeń naszej szkoły, Daniel Demczuk z kla-



sy II b LO zakwalifikował się do II etapu Olimpiady Historii Polski dla Polonii i Polaków za granicą 2020/2021 jako jedyny z Kanady. Serdecznie gratulujemy Danielowi! Do II etapu olimpiady zostało zakwalifikowanych 55 uczestników. Do V. edycji Olimpiady zgłosiło się 35 Szkolnych Komisji z 18 krajów. W egzaminie wzięli udział uczestnicy z Austrii, Belgii, Białorusi, Chin, Finlandii, Francji, Holandii, Hiszpanii, Kanady, Litwy, Niemiec, Norwegii, Rosji, Stanów Zjednoczonych Ameryki, Ukrainy, Węgier i Wielkiej Brytanii.

Niech Święta Bożego Narodzenia mają nastrój radosny i upłyną w serdeczności a Nowy Rok przyniesie szczęście i pomyślność.

Kierownik, Grono Pedagogiczne oraz Uczniowie

Szkoły Polskiej przy Konsulacie Generalnym RP w Toronto

